



Przedstawiciele samorządu i NSZZ „Solidarność” wnieśli do kościoła farnego obraz MB Robotników i relikwie bł. Jerzego

* * *

Druga część uroczystości odbyła się w rzeszowskim kościele farnym i zbiegła się z nawiedzeniem parafii przez Obraz Matki Bożej Solidarności i relikwie bł. Jerzego Popiełuszki, które peregrynują w dekanacie rzeszowskim.

Mszę świętą w intencji Ojczyzny, wolności oraz ludzi Solidarności, koncelebrował ordynariusz rzeszowski, biskup Jan Wątroba. W homilii powiedział m.in.: – *Każdego 31 dnia sierpnia, od wielu lat gromadzimy się w tej świątyni na modlitwie, ale także celem przedłużenia pamięci. Tego*

Świętego sprzed czterdziestu lat. Chcemy dziękować za ludzi „S”, za robotników tamtych dni, za ich rodzinę, za ich determinację, za odwagę, za ich roztropność, za wiarę, która stała się dla nas czymś pięknym do naśladowania. Dziękujemy za ich cierpienia, za wytrwałość w walce o godność człowieka, o słuszne prawa, o przynależną każdemu człowiekowi wolność. Ikonie MB Robotników „S” towarzyszą relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz miniatura Krzyża z Nowej Huty. Całość zaprasza nas do wspomnień o tamtym czasie przebudzenia i świętego zrywu robotniczych strajków. Ich spokój,

się do ks. Prymasa Wyszyńskiego z prośbą o kapłana. A ks. Prymas, poprzez swojego kapelana, obiecał im go znaleźć. Było to trudne, gdyż w niedzielę wszyscy kapłani zajęci byli odprawianiem mszy św. Kapelan przed kościołem na Żoliborzu zobaczył młodego księdza, którym był ks. Jerzy, zapytał go czy mógłby udać się do Huty i odprawić mszę dla strajkujących. Ks. Jerzy od razu się zgodził i zaraz udał się do Huty, gdzie tego dnia odprawił dwie msze św. Pozostał ze strajkującymi robotnikami do końca strajku. Tak zaczęła się jego przygoda ze światem robotników, których wcześniej nie

Prowadził wszystkich do Jezusa i jego Matki. W 1983 roku z robotnikami z Huty Warszawa udał się na Jasną Górę, wiedząc, że tam jest źródło siły i nadziei. To była pierwsza Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Zapoczątkował je i tak jest do dziś. A gdy artysta, Artur Chaciej, namalował trzy różnej wielkości obrazy MB to najmniejszy z tych obrazów otrzymał jako dar ks. Jerzy Popiełuszko. I to on, wtedy, na krótko przed swoją śmiercią nazwał ten obraz „S”. Wpatrując się w przybyłe do nas dzisiaj niezwykle symbole „S”: obraz MB „S”, relikwie męczennika, który wziął Ją do siebie, po-



Ponad 20 pocztów sztandarowych wystawiły organizacje związkowe i zaprzyjaźnione instytucje

znał, gdyż pochodził ze środowiska wiejskiego. Ale podczas strajku i później, poznawał ich problemy, ich rodziny. Zapraszał ich do swojego domu, czemu bardzo się dziwili, bo wcześniej żaden ksiądz do swojego mieszkania ich nie zapraszał. Rodziła się niezwykła relacja kapłana ze światem ludzi pracy. Poznawał ich, formował ich sumienia, a zawsze wskazywał na Chrystusa Ukrzyżowanego. Z krzyżem w ręku głosił homilie.

dobnie, jak uczynił to umiłowany uczeń Jezusa oraz Krzyż z Nowej Huty, który przypomina nam czas walki z krzyżem. A z krzyżem walczono zawsze, od samego początku, i tak jest do dziś, w 40 rocznicę powstania „S”. Bo krzyż jest związany z „S” i miłością Ojczyzny. A za taką miłość trzeba płacić, czego przykładem, świadkiem jest ks. Jerzy.

cd. na str. IV



Uroczystej koncelebry mszy św. przewodniczył biskup ordynariusz Jan Wątroba

roku gromadzenie to ma szczególny charakter, nie tylko z uwagi na przypadającą w tym roku 40 rocznicę powstania „S”, ale także dlatego, że w tę okrągłą rocznicę do Diecezji Rzeszowskiej i do Regionu Rzeszowskiego przybywa otoczony czcią od wielu już lat, obraz MB Robotników „S”. Pokazuje on nam rolę jaką MB pełni w naszym zbawieniu i w naszym życiu. Dziękujemy Jej za wszystkie otrzymane od Niej łaski, a dzisiaj także za ten powiew Ducha

ale także i rozum zaowocowały podpisaniem sierpniowych porozumień. W tamtych dniach historycznych wydarzeń na scenę wkraczał ks. Jerzy Popiełuszko, pokorny, jakby nieśmiały, świadek Chrystusa. 31 sierpnia, czterdzieści lat temu była niedziela, a był to zarazem trzeci dzień strajków w Hucie Warszawa. Strajkujący hutnicy chcieli uczestniczyć we mszy św. ale nie mieli kapłanów. Zaczęli ich szukać w dwóch grupach. Jedna z tych grup udała



Dary ołtarza przekazali przedstawiciele władz państwowych i działacze NSZZ „Solidarność”